KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPLATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem i pocztą rocznie marek 900, półrocznie 450 kwartalnie — mk 225, miesięcznie mk 75. —

OGLOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 15 w tekście Mk 20 po tekście — reklamy Mk. 10 Zwyczajne Mk 7,50 Drobne 1 Mk. 50 fen. za wyraz, najmniej Mk 15. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC ulica DęblińskaNr. 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—3 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATE i OGLOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu To-w Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 5.00** (Na G. Sląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC niedziela dnia 20 lutego 1921 roku Nr. 40 Rok XV

Łajdacki środek agitacyjny.

Niemcy, chcąc za wszelką cenę wygrać wojnę światową, nie liczyli się z humanitarnością i prawami, szanowane przez całą ludzkość.

Używali w tej wojnie łodzie podwodne, topiąc nawet szpitale, truli ludzi gazami, niszczyli zabytki kultury i pomniki sztuki i t. d. i t. d.

Znane są z głosów prasy sztuczki, intrygi i knowania niemieckie, jakie używane były w sprawie obalenia traktatu wersalskiego, jakich używa się w sprawie odszkodowań dla Ententy a cóż dopiero, jeśli mowa o plebiscycie.

Niemcy absolutnie nie mogą się pogodzić z utratą G. Śląska.

Używają oni najrozmaitszych wybiegów, aby odroczyć głosowanie, a tymczasem co mogą, to czynią — by zniechęcić polaków do górnoślązaków.

Na Górnym Śląsku myszkują agitatorzy, fałszerze list i kart plebiscytowych i łotrzyko wie z pod ciemnej gwiazdy z „grenzschutza", którzy, organizując napady na spokojnych mieszkańców, szerzą popłoch, niepokój, dezorganizację aby później móc wyzyskać za pretekst do oświadczenia Entencie, że na G. Śląsku plebiscyt w tych warunkach odbyć się nie może, w myśl... traktatu pokojowego.

Niestety, nie na tem koniec. Terenem tej roboty niemieckiej jest nie tylko obszar plebiscytowy.

Zaraza i fala rabunków, grabieży, kradzieży i napadów zatacza coraz szersze kręgi, obejmując już i b. Kongresówkę a głównie Zagłębie.

Jest to tendencyjna i agitacyjna robota niemców w celu zobydzenia Ślązakom Polski a Polakom górnoślązaków, z których najgorszy bo awanturniczy i kryminalny element, w dodatku zniemczony, nasyła się do nas, by terroryzować ludność i szerzyć zamęt wywołując ferment w społeczeństwie polskiem.

I rzeczywiście niema dnia, byśmy nie mieli napadu grabieży, nie mówiąc już o drobnych kradzieżach, burdach u licznych, awanturach w lokalach publicznych etc. Władze nasze i społeczeństwo mają utrudnioną walkę z tą zarazą, bo pozornie trudno jest często odróżnić ślązaka ideowca od mętów społecznych.

Mówimy pozornie, bo jednak eliminować i karać je według popełnionych przestępstw należy co też się czyni.

Sami górnoślązacy bacznie winni czuwać nad tem, by te zbrodnicze elementy spotkała zasłużona kara.

Boć ta atmosfera niepewności mienia i bezpieczeństwa publicznego, jeżeli wziąć pod uwagę fakt, że rabusie nasłani z G. Śląska, łączą się z naszymi rodzimymi rzezimieszkami w przestępnej działalności—staje się wprost nie do zniesienia.

Ludność, terroryzowana ustawicznie, łżona, bita i grabiona—boi się zawiadamiać o tem władze bezpieczeństwa publicznego w obawie przed zemstą i w niepewności co do pomyślnych skutków interwencji tych czynników.

Władze, uogólniając sprawę trochę na te wybryki rzekomych „górnoślązaków z temperamentem, ale dobrych polaków" patrzą przez palce, tolerując je. Lecz sprawę tę trzeba postawić wyraźnie: Polska i jej dzieci wszystko uczyniłą dla braci z G. Śląska i ich wyzwolenia, ale nie mogą pozwolić, aby szpiedzy i najemne zbiry niemieckie godzili w podstawy i fundamenty organizacji państwowej, niszcząc ład społeczny i zakłócając spokój ludności! Starostwo musi zarządzić jaknajenergiczniejsze środki a K-da powiatowa policji wzmocnić czujność, celem zabezpieczenia spokoju, ładu, mienia, zdrowia i życia ludności. Część kroków w tym względzie uczyniono, należy jednak bandytyzm, grabieże i kradzieże zwalczać z całą bezwzględnością.

Do Was zaś, Bracia Górnoślązacy, zwracamy się z prośbą, byście się nie dali obałamucać agitatorom płatnym, prowokatorom niemieckim, działającym na szkodę Polski.

Wyrywajcie z pośród siebie kąkole, tępcie zarazę, idącą do nas od Niemiec i pomagajcie władzom naszym czuwać nad porządkiem.

Nie pozwólcie, by imię Górnoślązaka, dla którego cała Polska ma szacunek i uznanie — plamiono przy pomocy bandytów, złodziei i oprychów, rekrutujących się z płatnych zdrajców Górnego Śląska i mętów społecznych.

J. St.

O rachunki Elektrowni.

Poborcy (inkasenci) Elektrowni Miejskiej, zgłaszając się do abonentów prądu, przedstawiają na równi z rachunkami za grudzień 1920 r. i styczeń rb. rachunki dodatkowe z września, października, listopada i grudnia 1920 r. które, łącznie z rachunkami bieżącymi, wynoszą sumy, sięgające dziesiątków i setek tysięcy.

Nie każdy odrazu może takie sumy wpłacić, tymczasem poborcy grożą odcięciem prądu tym, którzy w ciągu kilku dni rachunków nie uregulują.

Czy Elektrownia nie mogłaby rozłożyć na raty tych sum ewentl. sprolongować płatnikom terminu ich uiszczenia?

Dalej zwracamy jeszcze raz uwagę zarządowi Elektrowni, że za nalepione przezeń marki stemplowe na rachunkach żąda się nieprawnie zwrotu ich wartości. Prócz tego Elektrownia podwyższyła cenę dzierżawy licznika, który chyba się już zamortyzował, a ewentl. mógłby być nabyty przez abonenta.

Jeżeli zarząd Elektrowni ma rzeczywiście szczere chęci iść na rękę mieszkańcom miast, dlaczego, mimo zapewnień o tem, nie czyni tego?...

Toć zmiana w tym względzie zjednałaby mu większe zaufanie ludności i świadczyłaby rzeczywiście o obywatelskości T-wa Elektrowni Miejskiej, o której tyle powiedział p. Ligęza Stamirowski, mówiąc o „przyjęciu rozumnych i sprawiedliwych propozycji ze strony miasta" w artykule na łamach w „Kurjerze".

(es)

O szpital akuszeryjny.

Brak szpitala położniczego ewentl. dobrze urządzonego przytułku porodowego daje się u nas odczuwać na każdym kroku.

Stąd też kobiety (żony robotników) częstokroć obwożone są po szpitalach chirurgicznych lub dla chorób wewnętrznych, gdzie dzięki brakowi odpowiednich urządzeń, instrumentów, łóżek itp. lekarze są bezradni, nie mogąc okazać śpiesznej pomocy nieraz w wypadkach koniecznych. Na dobitek lekarze z kopalni czy zakładów znajdujących się poza Sosnowcem wysyłają, takie chore do szpitali chirurgicznych nie porozumiawszy się z Kasą Chorych, która przyjęła te szpitale i dysponuje niemi. Co się zaś tyczy Kasy Chorych, to ta za długo urządza np. oddział ginekologiczno akuszeryjny przy szpitalu renardowskim, gdyż nie zdołano dotąd wstawić odpowiedniej ilości łóżek, zakupić odpowiednich przyrządów zaangażować akuszerek, służby itp.

Dziwimy się, że nie zużytkowano dotąd na szpital ginekologiczny nieczynnego szpitala huty „Katarzyna".

Przecież nie korzystają z niego ani dzieci ani inwalidzi, jak było w projekcie.

A należałoby stanowczo pomyśleć o skutecznej pomocy ginekologiczno akuszeryjnej, która u nas postawiona jest wprost fatalnie.

(es).

Co się dzieje z papierosami?

Składy otrzymujące papierosy monopolowe nie mają ich obecnie wcale.

Tymczasem chłopcy na ulicach posiadają formalne składy w kieszeniach rozmaitych gatunków papierosów, poczynając od poznańskich i krajowych własnego wyrobu (czego tam niema!) a kończąc na amerykańskich, angielskich, francuskich, a nawet duńskich, sprowadzanych podobno przez prywatnych przedsiębiorców, a nawet organizacje społeczne i rządowe kraju.

Dziwne, że papierosami temi uprawia się handel pokątny, paskuje się, a co najważniejsze demoralizuje się przez sprzedaż niedorostków.

Prócz tego, niektóre zakłady gastronomiczne i cukiernie papierosy te sprzedają po bajońskich cenach (usługujący kelnerzy i chłopcy) za 20 szt. żąda się 80 mk., za 10 szt. 40—60 mk.

Gdzież tytuń krajowy, co robi Urząd Monopolów, co robi Urząd Walki z Lichwą, dlaczego policja toleruje sprzedaż uliczną?

Dlaczego kupcy umieją sprowadzać skrzynie z papierosami z Poznania i trzymają je na pasek, a Urząd Monopolów śpi bezradnie?

Dlaczego za nielegalną sprzedażą nie śledzą urzędnicy skarbowi, którzy tam, gdzie nie potrzeba umieją okazać energję?...

(s)

Kronika.

— Z ruchu wydawniczego. Wydawnictwo Przeglądu Sądowego wypuściło świeżo z pod prasy ustawę o ochronie lokatorów, z dnia 19.12. 1920 r. Dz.U.Rz.P. nr. 4.21, poz. 19. Ustawa jest zaopatrzona w interesujące ogólne uwagi i tabelą obliczania podwyżki komornego.

Nakład „Związku" sędziów małopolskich. Cena 36 mk.

— „Nasz Sztandar". Po przerwie, spowodowanej najazdem bolszewickim, organ Chrześcjańsko Narodowego Stronnictwa Pracy i centrali Chrześcjańskich Związków Zawodowych w Wilnie tygodnik „Nasz Sztandar" został wznowiony. Jako redaktor i wydawca podpisuje pismo p. Z. Sołowej.

— Podwieczorek w Zaciszu na święcone dla żołnierza, organizowany przez sekcję dochodów niestałych Koła Polek zapowiada się znakomicie. Przy stolikach zasiądzie kwiat naszych panien i pań, które przygotowują najrozmaitsze niespodzianki dla gości z dziedziny gastronomji i sztuki teatralnej. Od godz. 4 pop. do godz. 1 w nocy potrwa ten podwieczorek, urozmaicony popisami najlepszych sił artystycznych, dyskretnym flircikiem i koncertem. Trudno wyliczyć wszystko, co tam będzie i wszystkich, którzy się zjadą z całego Zagłębia. Kto ciekaw — niech zjawi się w „Zaciszu" a naocznie się przekona i zadowolni ciekawość.

— **Czy właściwe.** Od rana do samego zamknięcia Urzędu Skarbowego w lokalu Kasy kręci się przystojna i elegancko ubrana żydówka, znana z czasów okupantów, która, za stosownem wynagrodzeniem, załatwia zgłaszających się do Kasy interesantów, udzielając im wszelkich informacji. Czyby też nie mógł na jej miejsce udzielać interesowanym informacji jakiś inwalida, dla którego mógłby się znaleźć stolik i krzesło w Kasie?

— **Godne napiętnowania.** W swoim czasie przy ul. Sznowskiej nr. 6 nabył nieruchomość znany sosnowiecki miljoner p. Joachim Hamburgier, syn którego, p. Markus Hamburgier jest radnym miasta. P. Hamburgier, nie poczuwając się bynajmniej, iż syn jego piastuje tak zaszczytne stanowisko pozwala sobie w niebywały dotąd sposób szykanować swoich lokatorów zamykaniem studni, niewpuszczaniem wozów z węglem nieodbieraniem komornego i t. p. a pomimo wytoczonych mu już paru spraw o to przez policję, szydzi sobie tylko z tego mówiąc, iż te są rzeczy przestarzałe. Gdyby policja zastosowała względem tak rozzuchwalonego kamienicznika więcej represyjne środki to możeby wreszcie coś pomogło?

— **Zebranie walne służących.** W niedzielę 20 bm. o godz. 4 pop. odbędzie się walne zebranie roczne członkiń „Stow. św. Zyty" w lokalu własnym. Wszystkie członkinie proszone są o przybycie.

— **Hojna ofiara.** Miejscowy Komitet Plebiscytowy otrzymał jako ofiarę na cele plebiscytowe mk. 100000, złożone wśród pracowników biura oraz ruchu Towarzystwa pod firmą, „Huldczyński" w Sosnowcu. Gorąca odezwa do naszych obywateli w sprawie Śląska znajduje sympatyczny oddźwięk w sferach pracowniczych i robotniczych Zagłębia. Chętnie zanotujemy dalsze ofiary, tak naszych grup robotniczych jak i praktycznych handlowców i dzielnych techników. Otwieramy szpalty kroniki dla tej szlachetnej rywalizacji.

— **Ze sportu.** W niedzielę dn. 20 o godz. 3 pop. na placu obok Walcowni Milowice rozegrane zostaną zawody w piłkę nożną między dr K. S. „Strzała" Ruda T. S. „Sosnowiec" w Sosnowcu.

—**Na oświatę.** Minist. wyzn. religijnych i oświecenia publicznego prosi nas o podanie do wiadomości, że na rzecz szkolnictwa zawodowego złożyli ofiary:

P. Adolf John, prezes zarządu T-wa akc. fabryki pędni J. John w Łodzi, ustąpił 50 proc. z sumy kosztorysowej za transmisję dla państwowej szkoły włókienniczej w Łodzi. Ponieważ suma kosztorysowa wynosiła 800000 mk., przeto dar Tow. akc. J. Johna na rzecz szkolnictwa zawodowego wynosi około 400000 mk.

Stowarzyszenie zawodowe przemysłowców budowlanych w Warszawie ofiarowało 55,000 marek na fundusz naukowy państwowej szkoły budownictwa.

Podając powyższe do wiadomości, ministerjum wyraża ufność, że przykłady ofiarności, świadczącej o zrozumieniu doniosłego znaczenia szkolnictwa zawodowego i gotowości współdziałania z ministerjum, znajdą naśladowców wśród społeczeństwa.

— **Starostwo a bolączki Zagłębia.** Dowiadujemy się, że starosta będziński, p. inż. Trzciński, w czasie bytności w Warszawie miał szereg konferencji z poszczególnymi ministrami na temat stosunków w Zagłębiu. Omawiano sprawę bezpieczeństwa publicznego, sprawy graniczne, fatalny stan komunikacji i sieci telefonicznej, o poprawę których daremnie upominamy się ciągle, poruszono też kwestję zdrowotności w Zagłębiu, w związku z urządzeniem studni artezyjskich i potrzebą dobrej wody. Ministrowie przyrzekli zająć się gorliwie temi sprawami i przyspieszyć polepszenie stosunków w Zagłębiu. Ano zobaczymy!..

— **Na plebiscyt wpłynęło.** Zebrane za łaskawem pośrednictwem pana dyrektora teatru miejscowego or z pp. artystek i artystów tegoż teatru podczas przedstawień w d. 6 lutego w 6592 mk, 50 fen., 1 dolar i 7 mk. niem. w dniu 13 lutego 17121 mk. pol. i 36 niem. w dniu 10 lutego z Dnia Aktora w Zaciszu 7025 mk. Za te ofiary oraz za pracę przy zbieraniu ofiar Komitet Plebiscytowy w Sosnowcu składa podziękowanie ofiarodawcom oraz WPanu dyrektorowi Czarneckiemu tudzież pp. artystkom i artystom. Od funkcjonarjuszy VI Kom. Pol. polic. kolejowej w Sosnowcu wpłacono na plebiscyt, za pośrednictwem Wpana komendanta Strzeleckiego 3517 mk. Komitet Plebiscytowy składa podziękowanie ofiarodawcom. Na listę Nr. 45 od personelu nauczycielskiego Gimnazjum państwowego imienia Staszyca w Sosnowcu od klasy VI i VII tegoż gimnazjum, od klasy VIII, klasy Va, Vb, i od Samopomocy uczniów tegoż gimnazjum wpłynęła ogólna suma 13386 mk. Komitet Plebiscytowy składa podziękowanie za te ofiary Wpanu dyrektorowi gimnazjum J. Vorbrodtowi, personelowi nauczycielskiemu, uczniom i Samopomocy uczniów podziękowanie serdeczne.

— **Zebranie walne T-wa zjedn. Szewców** odbędzie się dziś.

— **Dla G. Śląska.** Pod taką nazwą ukazał się staraniem Kom. Zjedn. G. Śląska z RZP. tygodnikześrodkowywujący całą akcję plebiscytową, podając szereg wiadomości, dotyczących działalności kom. i znaczenia G. Śląska dla Polski. Tygodnik redagowany jest starannie.

— **Bardzo pożądane.** Jak się dowiadujemy w Bobrownikach i innych miejscowościach Zagłębia, znajdujących się bliżej kordonu wielu robotników, którzy ogółem zarabiają po kilka kroć mk. niem. nie chcą przychodzić do Sosnowca, by wymieniać tutaj mk. owych na naszą walutę w P.K. K. P. i korzystać z usług żydowskich. Dyr. P. K. K. P., p Sztranc, wszczął akcję, aby do takich miejscowości co 1 i 15 każdego miesiąca wysyłani byli specjalni płatnicy dla wymiany pieniędzy. Krok ten musimy poczytać jako jedną więcej zasługę P. K. K. P. Sosnowieckiej w ukróceniu nadużyć.

— **Z Komendy m. Sosnowca.** Z dniem dzisiejszym objął Dowództwo miasta Sosnowca rotmistrz Czarnecki, referat bezpieczeństwa ppor. Engelking Adjutantem D-cy miasta będzie oficer placu, podch. Walewski Lokal Dowództwa mieści się w hotelu Warszawskim II piętro.

— **Ofiary** Na plebiscyt wpłacili do Komitetu Plebiscytowego w Dąbrowie. P. M. Kowalski mk. 100. — Zebrano na zebraniu kooperatywy „Rzemieślnik" mk. 1205 — p. M. Jabłoński mk. 50 — zebrane przez p. Wł. Białasa mk. 1570 p. M. Wrzoskówną z Zagórza mk. 200 — p. Malce mk. 1100 — zebrano na zabawie Domu Ludowego i Rzemieślnik mk. 3575 — p. Bielecki St. mk. 200 — pracownicy szpitala św. Anny mk. 405. — Zebrano podczas zabawy w Komecie 2 II rb. mk. 488 8 klasa. gimnazjum męskie III kl. mk. 130 — Bezimiennie mk. 260 — Zebrano podczas zabawy w Resursie d. 26 I mk. 5000 — p. St. Krzciuk mk. 200 — p. Łata zebrane w Depo Strzemieszyce mk. 4029. Dochód z zabawy koła Młodzieży szkolnej mk. 2794 — Dr. Barlicki mk. 600 — p. Helena Sikorska mk. 1000 p. W. Rembacz, nieprzyjęte honorarjum przez D-ra Lipskiego mk. 290 — Dom Ludowy i T-wo Rzemieślnicze procent z zabawy z dn. 30 I mk. 1010, 25 f. pp. Janiszewscy mk. 200 — p. Niemacher mk. 200 — Ign. Strzelecki mk. 100 — p. Łata zebrane w Strzemieszycach mk. 1400 — p. Imiela mk. 100 p. A. Paliga mk. 300 — p. E. Paliga mk. 200 — Orkiestra kop. „Paryż" mk. 60 — p. S. Słupiński mk. 50 — bezimiennie 20 kop. srebrem, p. Antonina Marchewka i Teofila Musialik w sprawie sądowej Nr. 120/21 mk. 200 — p. M Marta mk. 100 — Firma M. Ziomek i pracownicy mk. 1563 — p. Czermińska mk. 100 p. St. Piaskowski mk. 1000 — Z zabawy świerkowej w Resursie w dn. 5 II mk. 17.000 — pracownicy kop. „Albert" mk. 581 — Z zabawy Młodzieży szkół średnich mk. 2000 — Zebrane przez dzieci w szkole p. Jelonkowski mk. 157 — Personel kopalni „Paryż" mk. 6580 — 8 klas gimnazjum męskie kl. VI A. mk. 1070 — kl. IVB mk 1100 — T-wo kopalni „Karol" mk. 100 — kino „Venus" całodzienny targ mk. 1000 — pp. Rzadkowscy mk 800 — p. Rydzewski mk. 35 — Antoni Owczarek mk. 1000 — Oddział Związku polsk. Nauczycielstwa szkół powsz. mk. 27210 — p. P. Jędryczek mk. 50. Zebrano podczas zabawy w Resursie d. 2 II mk. 681 50 f.

Wszystkim Szanownym ofiarodawcom komitet plebiscytowy w Dąbrowie składa serdeczne podziękowanie 942

— **Czyżby paseczek na ogłoszenia?** W numerze onegdajszym zamieściliśmy wzmiankę o zarządzeniu Magistratu co do rozklejania reklam i ogłoszeń w mieście.

Sami w swoim czasie proponowaliśmy, by Magistrat sprawę rozklejania ogłoszeń i afiszów wziął w swe ręce.

Nie spodziewaliśmy się jednak, że rozklejanie to wyniesie tak znaczne koszty dla ogłaszających się.

Otóż bowiem za jednorazowe rozklejanie klepsydr na przeciąg 3-ch dni Magistrat pobiera 300 mk.

Za rozklejenie afisza wielkości 2 ch arkuszy papieru kancel. — mk. 400.

Rozklejenie afiszów mniejszych zależnie od wielkości, kosztować ma 200, 150 i 100 marek.

Czy to trochę nie zadrogo?

Jeden z ławników Magistratu wyraził się, że przed wojną rozklejenie kosztowało 2 rb. 50 kop. więc dziś trzebaby wziąć — 500 mk. a bierze się tylko 400 mk.

Ale nie zawsze można tak rozumować.

Z teatru

Teatr Popularny.

„HALKA" Moniuszki.

Nigdy nie starzejąca się opera, jak przystało na dzieła prawdziwego artyzmu rozpoczęła przedstawienia w teatrze popopularnym. Inauguracyjne to przedstawienie dowiodło, że myśl Dyrekcji, jak to przewidywaliśmy była dobrą. Bardzo licznie zebrana publiczność szczerze oklaskiwała artystów.

Jak na teatr popularny „Halka" dostała oprawę sceniczną bez zarzutu.

Dziś pójdzie doskonała sztuka mieszczańska „Syn marnotrawny".

Energji i zabiegliwości Dyrekcji miejscowej zawdzięcza więc Zagłębie a przedewszystkiem Sosnowiec drugi teatr, co pozwoli na repertuar bardziej jeszcze urozmaicony przy wzorowych ramach dwu widowni. Ceny niskie pozwolą niejednemu korzystać z nowego teatru, którego brak dotkliwie dawał się odczuwać. Jedna i druga scena dawać będzie komedje i operatki.

abeki.

— **Teatr zimowy** czynny dzisiaj jest dwukrotnie: po południu pełna humoru, „Szalona dziewczyna", wieczorem po raz pierwszy „Król skrzypków" W obu przedstawieniach udział przyjmie cały personel, oraz balet.

Jutro w poniedziałek „Wesoła wdówka" z p. Godlewską w roli tytułowej i p. Józefowiczem jej partnerem.

We wtorek „Wróg kobiet".

W środę po raz pierwszy „Sędziowie" Wyspiańskiego i „Pan Benet" — Fredry.

— **Przedstawienie w Strzemieszycach** dane będzie w nadchodzący wtorek przez zespół komedjowy. W programie nowość Włodzimierza Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra".

— **Król skrzypków w Będzinie** dany będzie w nadchodzącą środę w teatrze Corso. Znakomita ta operetka Emeryka Kalmana ujrzy światło kinkietów w Będzinie po raz pierwszy, której towarzyszyć będą malownicze tańce.

— **„Sprzedana" w Ząbkowicach,** ta zajmująca sztuka Staffa, a tak koncertowo grana przez zespół H. Czarneckiego; daną będzie w nadchodzący czwartek dn. 24 bm.

— **„Krysia Leśniczanka" na Saturnie.** Staraniem miejscowego Komitetu Plebiscytowego, na zaproszenie tegoż, teatr H. Czarneckiego zjeżdża w piątek dn. 25 bm. i wystawi melodyjną „Krysię Leśniczankę".

Czysty dochód przeznaczony na cele plebiscytowe.

Ciekawe dane.

Od jednego z przyjaciół pisma otrzymaliśmy z Ameryki następujące dane: Największą polsko-amerykańską organizacją w Ameryce jest Urząd Narodowy Polski, liczący 125 tysięcy członków. Drugą wielką organizacją "wśród polaków jest Zjednoczenie Rzymsko-kat. pols. liczące 1,00,000. Organizacje powyższe z innemi stoją na gruncie narodowymi i liczą wogule wśród wychodźtwa 80 proc. Ta poważna liczba narodowców idzie po linji politycznej państw Koalicji, reszta 20 proc. stanowią komuniści i socjaliści. Wobec olbrzymiej większości narodowców dziwnem się wydaje, że propagandą pożyczki dolarowej zajmowała się organizacja żydowska, której przeprowadzenie pożyczki powierzono. Miano zebrać 50 miljonów, a zebrano wskutek tego zaledwie 17, Drugim powodem fiasca to przysyłanie do kolonji czerwonych agitatorów, nie mających z racji swych przekonań żadnych prawie wpływów.

Koresp. nasz donosi, iż wielu przem. i handl. przyjechałoby do Polski i materjalnie kraj popierało, ale odstrasza ich obecna sytuacja. Powstało w Ameryce kilka organizacji poświęcających się specjalnie sprawom kraju. Należy do nich Stow. Techników w Chicago Mieli za zadanie przenieść do Polski drobny przemysł polsiamer. Kiedy się dowiedzieli, że w Polsce dążą do socjalizacji zaniechali projektu i organizację rozwiązali.

Oto do czego prowadzą nasttroje obecnej polityki u nas: Nie zyski, a straty

Sprawy kolejarzy.

Uchwały zjazdu kolejarzy.

Zjazd Zarządu Głównego Zw. Zaw. pracowników "kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej, odbyty niedawno postanowił wystosować do rządu postulaty następujące:

1) Zwrot różnicy ceny kontygentu i cen rynkowych za ostatnie 4 miesiące 1920 r., co wynosi (dla samotnego 3000 mk; dla małej rodziny — 4000; dla średniej — 5000; dla dużej — 6000) 1,112,300,000 mk.

2) Umorzenie zaliczki październikowej (3,000—4,000 mk.)

3(Podwyższenie mnożnika drożyźnianego w zależności od postanowień urzędu statystycznego i wyrównanie różnicy za styczeń i luty 1911 r. co stanowi 270 punktów (za I—470, II—600).

4) Niestosowanie represji do strajkujących kolejarzy i zapłacenie za czas strajku.

5) Udział w komisjach dotyczących bytu pracowników kolejowych, reprezentujących ponad 30,000 członków i ustalenie w pragmatyce związków, jako reprezentacje pracownicze.

6) Całkowity zwrot wpisów szkolnych.

Na zrealizowanie tych postulatów kolejarze czekać będą do 7 marca.

Zebranie potępiło dokonane poza organizacją wystąpienie niepowołanej grupki kolejarzy, proklamującej strajk.

Rozesłano do kół dyrekcji warszawskiej i radomskiej depesze, wzywające do nieprzerywania pracy. Depesze odniosły skutek, tam gdzie pracę porzucono — podjęto ją natychmiast z powrotem.

Jak pracują nasze koleje.

Z zestawienia ilości wagonów przewiezionych przez polskie koleje żelazne w pierwszej i drugiej dekadzie stycznia r.b. wynika, że ilość wagonów przewiezionych towarów stale się zwiększa, a więc w ciągu pierwszych dziesięciu dni stycznia przewieziono ogółem 5043 wagony, zaś w ciągu następnych dziesięciu dni już 7806. Z tej ilości naładowano na własnych stacjach w pierwszej dekadzie 3510 wag., w następnej zaś 5575; przyjęto od zagranicznych kolei w pierwszej dekadzie 855 wagonów, w następnej zaś 1281; tranzytem przez Polskę przeszło w pierwszej dekadzie 678 wagonów, w następnej zaś 950.

Ładunków wojskowych przewieziono w pierwszej dekadzie 766 wagon., w następnej zaś 1080; ładunków kolejowych w pierwszej dekadzie było 241 wagonów, w następnej 768; węgla dąbrowskiego w pierwszej dekadzie 161 wag., w następnej 262; drzewa opałowego w pierwszej dekadzie 280 wag., w następnej 383; ładunków przemysłowych i kopalniach w pierwszej dekadzie 142 wag., w następnej 379; ropy i przetworów ropnych w cysternach w pierwszej dekadzie 198, w następnej 175, w wagonach zaś w pierwszej dekadzie 27, w następnej 29; soli kuchennej w pierwszej dekadzie 36 wag., w następnej 46; ładunków aprowizacyjnych i rolniczych w pierwszej dekadzie 597 wag., w następnej 1034; zagranicę wywieziono w pierwszej dekadzie 163 wag., w następnej 273; różnych ładunków wyżej niewyszczególnionych przewieziono w pierwszej dekadzie 405 wag., w następnej 738.

Obowiązek obywatelski.

Taką będzie nasza przyszłość, jakiem nowe pokolenie obywateli powiadają i słusznie. Niektórzy wysnuwają natychmiast wniosek — należy więc wychować to młode pokolenie odpowiednio do jego zadań i zadowoleni z odkrycia zapadają znów w martwotę, ufni, że reszta to się zrobi.

To trochę zamało. Niedość będzie nawet wziąść się do roboty, Bowiem nie wszelka robota jest celowa a więc i skuteczna. Dla umysłu głębokiego nasuwa się oto konieczność opracowania zasadniczych wytycznych pracy oraz jej metod. Postaramy się skreślić te zasady podstawowe. A dalej narysować plan wychowania nowego pokolenia obywateli.

Wychowanie obywatelskie — to pojęcie tak napozór proste, jest w swej treści dosyć skomplikowane. Dla pewnej jasności dalszych mych wywodów zaznaczam, że zamiast mówić ogólnie o wychowaniu obywatelskiem' będę używał terminu: przygotowania obywatelskie.

Otóż w treści pojęcia przygotowania obywatelskie, zawiera się konieczność zarówno wykształcenia przyszłego obywatela, jak i właściwie mówiąc jego uspołecznienie. Pierwszemu zadaniu ma uczynić zadość szkoła, drugiemu rodzina wspomagana również przez szkołę. Wreszcie oba te czynniki podają sobie zgodnie ręce aby uczynić z martwej jednostki żywotną cząstkę społeczeństwa, aby ją uspołecznić.

Zatem wszystko w porządku ktoś powie, szkoła wraz z rodziną przygotowują nam szeregi dzielnych obywateli. Tak mogłoby być ostatecznie, gdyby oba te czynniki zbliżały się trochę więcej do swoich idealnych pojęć. Niestety tak nie jest. Zarówno rodzina jak i szkoła nie spełniają swego obowiązku obywatelskiego. Wpływ rodziny jeśli mówiąc o całem społeczeństwie jest prawie żaden, w wielu wypadkach bywa zgubny. Szkoła, ileż to razy nie jest w stanie sprostać zadaniu nauczania, co mówić dopiero o wpływie wychowawczym. Należałoby się zatem zastanowić jak uzdrowić rodzinę i jak wzmocnić wpływ i znaczenie kształcące szkoły.

Bezsprzecznie jest to ważne zagadnienie, nad którem nie tylko warto, ale i należy się zastanowić, Kto jednak bliżej przyjrzy się temu zagadnieniu ten spostrzeże, że trzeba je, rozpatrywać w związku i w ścisłej zależności od zagadnienia przygotowania obywatelskiego. Bowiem da się powiedzieć jacy będą przyszli obywatele, taka będzie rodzina i taka szkoła w przyszłości. Trzeba tedy szukać dziś innych środków do do urzeczywistnienia wskazanego celu, trzeba tedy stworzyć nowy typ szkoły „szkołę obywatelską".

Taką szkołą będzie organizacja, która z biernych jednostek wytworzy typ obywatela dzielnego, to jest człowieka świadomego swej roli społecznej w życiu państwowem Narodu pracownika rozumnego i głębokiego ducha.

Przynależność formalna dziś nie decyduje ani też decydować nie może o obywatelstwie. Dopiero użyteczność danego członka społeczeństwa zaszczyca go mianem obywatela.

Należy się jąć pracy od podstaw. Trzeba kształtować typ przyszłego obywatela z pośród młodego pokolenia. Zadanie to spełniają organizację młodzieży oparte na zasadach narodowych i chrześcijańskich. Organizacje ta wtedy jednak osiągną swój cel, jeśli będą działać wspólnie pod sztandarem jednej wielkiej idei i jeśli zostaną poparte moralnie i materjalnie przez starsze społeczeństwo. W tej pracy warunkiem sine qua non jest konieczność współdziałania całego społeczeństwa od dziecka do starca na schyłku swego żywota, od robotnika do profesora uniwersytetu. Organizacja, która pragnie urzeczywistnić ten program i na takich zasadach ustalić plan swego działania jest Liga Młodzieży Polskiej. Liga Młodzieży Polskiej pragnie i zmierza do zespolenia młodzieży. Wysiłki swoje wspiera o doświadczenia przeszłości. Stara się przystosować metody pracy organizacyjnej wśród młodzieży, wypracowane u innych ludów do rodzimego gruntu. Program jej oraz działalność winny się spotkać ze zrozumieniem i należytem, a gorącem poparciem całego społeczeństwa. To nakazuje obowiązek obywatelski.

A. O.

Opowiadanie powstańca z 1863 roku.

IV.

Nad ranem nagle huknął strzał... jeden... drugi... trzeci! — Porwał się obóz do broni: zamieszanie, nieład. Jeden tylko batalion Rochebruna stanął spokojnie i sprawnie w ordynku. Wśród batalionów kosynierskich trudno było przywrócić porządek. Świst wichru tłumił okrzyki komendy, niósł je gdzieindziej i powiększał zamieszanie. Śnieg padał ciągle. Pola rozmiękły i nogi nasze pogrążały się aż po kostki w grząskie, ciągliwe błoto.

Wtem stumiony odgłos kopyt końskich, plusk, bryzgi błota i jeździec, wyłaniając się z mroku i mgły staje przed nami.

Dźwięczny głos:

Rozkaz generała; batalion pułkownika Śmiechowskiego od maszeruje w tej chwili na lewe skrzydło i zajmie Grochowiska.

Głos lśni jak metal, — dźwięczny, młody a silny, pomimo wichury daleko słyszany.

A my prężymy się, hartują się dusze nasze niejako w dźwięku słów i szybko, sprawnie stajemy w szeregu.

Przed nami bowiem adjutant wodza, żywy jak skra, odważny jak lew, żołnierz bohater — Henryka Pustowójtówna.

Zwarliśmy szereg, ramię do ramienia; staliśmy jak mur, choć huk wystrzałów wzmógł się i kule poczęły brzęczeć dokoła nas.

Adjutant salutował Śmiechowskiego, zawrócił konia i pomknął

Śmiechowski ściągnął cugle swego rumaka, drugą ręką pochwycił szablę, która zaszebrzyła się lekko w nikłym świetle porannego zmierzchu i wznosząc ją do góry zawołał;

— Naprzód! Ze mną wiara.

Ścisnęliśmy karabiny i ruszyli ławą, grzęznąc niemal po kolana w rozmiękłej roli

Pochód nasz trwał może kwandrans Przez ten czasu szliśmy nie więcej, jak trzy czwarte wiorsty. Za nami ozwały się salwy karabinowych wystrzałów, które poczęły terkotać stale, bez przerwy. Za chwilę zahuczał jeden, potem drugi i trzeci wystrzał armatni. Gdzieś toczyła się bitwa, gdzieś zmagali się nasi z wrogiem odwiecznym, przeklętym; gdzieś tonęły bagnety w piersi znienawidzonego wroga i kładły się głowy prawych synów na Matki łono.

Zapalają się ognie zemsty w oczach i sercu.

Drżą bagnety na lufach karabinów wężowym, przyczajonym ruchem.

Przed nami wyłaniają się sylwetki domów.

To Grochowiska.

Wtem — wprost w pierś maszerującej kolumny uderza jakaś druzgocąca fala huk wstrząsa powietrzem, kilkunastu towarzyszów wali się na ziemię.

Groza, okrzyki, przekleństwa i śmiech pogoni, zemsty, zniecierpliwienie na niebezpieczeństwo i ból.

Wśród wichury rozlega się potężny bas Śmiechowskiego:

— Naprzód, wiara, w imię Boga, naprzód!

Wrogom śmierć! Rzucamy się ławą, zbitym tłumem. Rwiemy się jak szaleńcy.

Przed nami wyłania się z mgły i mroku kolumna Rosjan: idzie we względnym porządku wyciągniętą linją wprost na nas,

Ryk: — Bij, morduj!

Ze strony Moskali okrzyki: „Ura!"

Dwie masy ludzkie zderzają się.

W szeregach naszych zapanowała nagle okropna grobowa cisza. Rzuciliśmy się jak gromada duchów, przemienionych jeno w jeden ogromny, karzący miecz zemsty i bólu. Cięliśmy bagnetami w kupę wroga, z furją nieokiełznaną; z siłą olbrzymią z zaciętością z niepowstrzymaną. Pruły bagnety nasze piersi wrogów. Pogrążały się w miękkie ciało, zgrzytały po kościach djabelskim głosem obłąkanego szaleństwa zemsty. Szliśmy, jak huragan, jak burza.

Łamały się przed nami zastępy wroga. Trup padał gęsto. Z rozkoszą deptaliśmy ciała, drgające w ostatniej konwulsji konania. Wdeptywały stopy nasze wściekłymi ruchy głowy omdlałe w rozmiękłe błoto. Szczękała stal. Urywane straszne okrzyki bólu. Świszczący oddech tysiąca piersi Plusk grzęznący w błocie i krwi omdlałych nóg.

Siły nas opadają.

Wtem głos: „za żonę zhańbioną, za dom spalony, za dzieci wyrżnięte—morduj.

Nowy prąd szaleństwa.

Przemy z tytaniczną wprost siłą. Niema już pojedyńczego żołnierza. W mroku, we mgle jest jeden tylko olbrzym, który prze jak uragan, druzgocąc przed sobą mur ciał moskiewskich.

Wróg chwieje się i miesza. Nagle rzuca się do ucieczki.

Postacie nikną w cieniach i mgle.

— Stój, równaj! grzmi bas Śmiechowskiego.

Oprzytomnienie przychodzi wolno.

Rozgorzałe oczy płoną radosnym ogniem tryumfu! Stajemy.

Z lewej strony, w odległości może wiorsty huczą tymczasem wystrzały karabinów bezustannie, od czasu do czasu odzywają się basem armaty.

— W lewo zwrot. Kolumna naprzód, marsz, — huczy Śmiechowski. Wracamy więc, dochodzimy do Grochowisk. skąd uciekł wróg. Zaj... wieś pustą zupełnie. ... my się plecami o ścia... Dyszą piersi po ciężk... nej pracy.

Wtem znów! Z pr... ny poczynają sypać się ... Grono jeźdźców dopada tuż tuż do mnie. Miga mi twarz; zda mi się, że dyktatora.

— Kto komenderuje?

— Śmiechowski tutaj!

Urywane głosy rozmowy.

— Kilku starszych nie... siada na konie i marsz z ... tym oficerem!

Śmiechowski wskazuje zawiniętą czarną postać na koniu. Stałem najbliżej. Skoczyłem na podanego rumaka. Jeszcze kilku towarzyszy ... mną.

— Gotowi?

— Tak!

— Naprzód!

Pomknęliśmy ku wschod... jak orszak duchów. Nie ... sobie sprawy, z kim i ... lece.

Rozwidnia się.

Szarzeje polna droga, lśniąc bróździami błota i lustrami roz... lanych kałuż wody deszczow... Naprzeciw nas pędzi jeźd...

Dopada. Wstrzymujemy...

(D. c. n).

A. Rączasz...

Projekt prawa o pracy dzieci.

Według projektu, świeżo opracowanego przez ministerjum pracy i opieki społecznej, używanie do pracy dzieci poniżej lat 14 jest wzbronione. Młodocianych (od lat 14 do 18) używać wolno do pracy.

A) o ile się wykażą metryką z ukończenia lat 14 i świadectwem ukończenia szkoły powszechnej,

B) o ile nadto zostanie stwierdzone przez świadectwo lekarza inspekcyjnego, lekarza Kas Chorych, albo przez innego lekarza na służbie państwowej lub samorządowej, że dana praca nie przekracza sił fizycznych młodocianego i nie zaszkodzi jego rozwojowi.

Inspektorzy pracy mają prawo w każdym czasie zarządzać badanie bezpłatne młodocianych przez lekarzy, dla stwierdzenia, czy praca, przy której młodociany jest zatrudniony, nie przekracza jego sił fizycznych i nie szkodzi jego rozwojowi.

Na podstawie orzeczenia lekarza inspektor pracy ma prawo zakazać zatrudnienia młodocianego przy danej pracy wskazując jednocześnie, przy jakiej pracy, młodociany zatrudniony być może.

Młodocianemu, jego rodzicom lub opiekunom przysługuje prawo odwołania od postanowień inspektora pracy właściwych wyższych instancji.

Godziny nauki zawodowej dla młodzianych wlicza się do obowiązującego czasu pracy. Regularne odbywanie nauki zawodowej winno być wykazane zaświadczeniem odnośnego zakładu.

Młodociani winni być wpisani do księgi, prowadzonej wadle wzoru, ustalonego przez instrukcje ministra pracy i opieki społecznej.

W przedsiębiorstwach, zatrudniających młodocianych, winien być wywieszony w miejscu widocznym spis młodocianych ze wskazaniem początku i końca pracy i przerwy w pracy.

Gawędy starego śledziennika.

[illegible]uję Sz. Redakcji że [illegible] moją Gawędę w „Ku[illegible] że przyrzekła dalsze [illegible]część,—ale dopiekiem swo[illegible]mi takiego, mi wbił klina w głowę, że sobie poradzić nie mogę, bo jakże? żebym nie poruszał żadnych spraw osobistych a tylko sprawy ogólne, czyli sprawy mające na celu dobro ogólne?

Od dłuższego czasu błądzę myślą tu, w naszym kochanym Sosnowcu, labiryncie pojęć o [illegible] co tu ludzie nazywają dobrem ogólnem a co sprawami osobistemi?

W naszym węglogrodzie wi[illegible]ziałem wypadki w których, dzisiejszej dana jednostka za swoje „czyny" znalazłaby się pod opieką prokuratorji, a tu [illegible] na kadzidła chwały i wy[illegible]zą działalność jego dla kra[illegible] co najmniej dla miasta pod niebiosy przypisując działaczowi wielkie zasługi obywatelskie.

Znam takich którzy nie zasługują nawet na to, by im w [illegible] napluć.

[illegible] takich z wielkim [illegible]niem i uniżonością, pra[illegible] im serdecznie ściskają. — [illegible]o u nas pojęcie o obowiąz[illegible] moralnym, jest bardzo wygodne bo elastyczne.

Gdy rzeźnik zdziera skórę nie z wołu, bo sprowadza chuderlawe jałówki na ubój, ale z ciebie gdy kupujesz funt mięsa, w którym ci ¾ gnatów wpakuje to się to u nas nazywa pracą dla dobra ogólnego, bo wszak on mógł i te ledwo na nogach trzymające się jałówki nie sprowadzić wcale i zdechlibyśmy z głodu. — Albo jeżeli je już sprowadził to przecież mógł i te gnaty, które nam raczył łaskawie sprzedać, dołączyć do czystego mięsa, przeznaczonego na szmugiel za kordon jeżeli więc tego nie zrobił, to tylko przez swoje dobre serce przez poczucie obowiązku obywatelskiego humanitarność a za tem jest on dobrodziejem ludzkości poniekąd.

Gdy ci piekarz albo honorowy członek komisji aprowizacyjnej, do mąki przeznaczonej na wypiek chleba, domiesza mielone ostrużyny z kartofli, albo coś podobnego, to może myślisz, że on chciał coś złego zrobić?

Broń Boże! On tem robi niekiedy dobrodziejstwo dla dobra ogólnego — bo pomyśl-no mój czytelniku.

Ludzkość jak wiadomo sama przez się fizycznie karleje, ślepnie wprost marnieje i nikczemnieje, a teraz podczas wojny więcej niż dawniej, a wiesz ty, bratku, dla czego? To wszystko przez pokarmy jakimi się odżywiamy, bo czy to rzecz słychana aby jadać chleb czy jakieś tam bułki z pszennej czystej mąki, z której całą pożywną treść wyciśnięto li tylko dla tego aby oko się jej czystością i białością zachwycało i żeby z niej kluski gotować które siły żadnej nie dają. Ot co jest jak będziesz, bratku jadał bydlęce pokarmy, to sam będziesz. zdrów i silny jak bydlę jakieś będziesz miał mocne i silne kości, jędrne i tłuste muskuły a skóra?—bagatele, jaką będziesz miał skórę grubą, bardzo grubą, jak słoń, jak mamut — a wtedy będziemy silni, jak koń, wół, tur. To jednak jeszcze nic, bo mówiłem o naszym rozwoju fizycznym i materjalnym. A gdzie są nasze potrzeby moralne? rzeczy tyczące się, serca? duszy, tak zw. moralności, przyzwoitości i t. p.

Na wołowej skórze tego nie spiszesz. Ot np. takie błogosławieństwa matek, dane swym córuchnom na podróż przedślubną z „wujaszkiem"? bogobojne przechadzki w słotę i dni błotne, jak i odpoczynki na rozmaitych Warpiach? a litościwe opieki i dyskretne „współczucia" dla rozmaitych: Ajchowskich, Loraków, E[illegible]szczów i wiele, wielu innych bez liku? Powoli, może ze wszystkim się uporam.

Jacek z Kuźnicy

Komisja Kontroli Cen
przy Wydziale Aprowizacyjnym Magistratu m. Sosnowca

niniejszym prosi wszystkich mieszkańców miasta o przestrzeganie ustalonych cen, przy kupnie mięsa wołowego, wieprzowego, wędlin i tłuszczy.

Uprasza się przytem mieszkańców, by o każdym poszczególnym wypadku pobrania przez rzeźników czy innych sprzedawców artykułów mięsnych, „wyższych cen od podanych w cennikach, zechcieli natychmiast komunikować Wydziałowi Aprowizacyjnemu (Dęblińska 11), czy też Magistratowi (Warszawska 6), ewentualnie Urzędowi Walki z Lichwą (3 go Maja), lub odnośnym Komisarjatom Policji Państwowej

Komunikowanie powyższe jest pożądane z tego choćby względu, że cenniki są ustalone w porozumieniu z pp. rzeźnikami i stosownie do ich żądań; obowiązkowo przeto winni się pp. rzeźnicy do tych cenników zastosować.

Zaznacza się przytem, że niestosujący się do cen podanych w cennikach, są pociągani do surowej odpowiedzialności. Ostatnio zostały sporządzone protokuły na następujące osoby: Kukiełę Walentego, Jasnego Moszka Nusyma, Mendlowicza Pinkusa i Polakową Marjannę.

924 **Magistrat.**

Polska a Niemcy.

W środę obradowała komisja spraw zagranicznych pod przewodnictwem pos. Falkowskiego. W obradach uczestniczyli wice minister Dąbrowski i dyr. departamentu politycznego Piltz.

Po wysłuchaniu referatu posła Wład. Grabowskiego przyjęto rządowy projekt ustawy o ratyfikacji trakta tu w St. Germain.

Na pytanie posła Marja na Seydy w przedmiocie rokowań podsekretarza sta nu Wachowiaka z rządem niemieckim w Berlinie, pod sekretarz stanu Dąbrowski odpowiedział:

Dążeniem rządu jest jaknajszybsze uregulowanie stosunków handlowych z sąsiadami, uważając je za jeden z najważniejszych czynników odbudowy prze mysłu i handlu. W polity ce ekonomicznej w stosunku do Niemiec kierował się rząd zasadami następującemi:

1) Zainteresować państwa sprzymierzone bojkotem gospodarczym Polski przez Niemcy: wskazać na skutki takiego bojkotu w życiu gospodarczem całej Europy, zaprotestować przeciw niemu, jako naruszeniu traktatu wersalskiego.

2) Skierować przemysłowców i kupców polskich na inne rynki, niż niemieckie, aby nie dopuścić do zależności ekonomicznej Polski od Niemiec.

3) Wskazywać niemcom i państwom sprzymierzonym, że rząd polski pragnie jaknajszybszego uregulowania wzajemnych stosunków gospodarczych. W tym celu nie utrudniać wywozu do Niemiec i korzystać z każdej akcji dla uzyskania platformy porozumienia.

Dla osiągnięcia tego ostatniego celu rząd wysłał do Berlina z początkiem listopada ub. r. podsekr. stanu, dr. Strassburgera, dając mu pełnomocnictwo do ułożenia punktacji przy szłej umowy handlowej. Misja podsekr. stanu, Strassburgera, nie osiągnęła celu, gdyż niemcy wysunęli cały szereg żądań natury politycznej nie do przyjęcia Ponieważ stosunki gospodarcze polsko-niemieckie stawały się z każdym dniem gorsze, rząd, korzystając z pobytu podsekr. stanu, dr. Wachowiaka, w Berlinie (w połowie grudnia r. 1920) w charakterze przewodniczącego delegacji polskiej do pertraktacji o ubezpieczeniach społecznych z art. 312 trakt. wers polecił poinformować się prywatnie u kompetentnych czynników o zapatrywania rządu niemieckiego na stosunki gospodarcze polsko-niem. Odpowiednio do prywatnego charakteru swej dodatkowej misji, nie otrzymał dr. Wachowiak żadnych pełnomocnictw.

Podczas swych rozmów z min Simonsem, dr Wachowiak zaznaczył kilka krotnie, że mają one tylko charakter informacyjny Jedynym realnym wynikiem misji dr Wachowiaka było przyniesienie niemieckiego projektu porozumienia polsko-niemieckiego Projekt ten, zawierający dużo żądań niemieckich tego rodzaju, jak zawieszenie na przeciąg 6 miesięcy ustaw likwidacyjnych z 14 i 15 lipca r 1920. dla wspólnego ich późniejszego uregulowania, dawał nam w zamian zniesienie zakazów wywozowych

Ponieważ takie stawia nie kwestji jest naruszeniem traktatu wersalskiego rząd zaprotestował ostro przeciw temu tak wobec rządu niemieckiego, jak i wobec rady ambasadorów.

Z Górnego Śląska

Obostrzenie kontroli granicznej od strony Polski.

BYTOM, (wł). Z Opola donosi dzisiejsza „Ostd. Morgenpost": Urzędowo donoszą nam: Międzysoj. Ko-misja rządząca dla G. Śląska poczyniła u rządu polskiego kroki, aby od strony Polski poczyniono skuteczne zarządzenia, celem ostrej kontroli granicznej. Rząd polski zgodził się na propozycję Komisji Międzysoj. i celem przeprowadzenia jej wydał odpowiednie rozkazy. Ustawianie posterunków granicznych już rozpoczęto. Powołane są one tylko po to, aby w porozumieniu z władzami Koalicji przeprowadzić ostrą kontrolę graniczną"

Krętactwa niemieckie z wnioskami.

BYTOM. (PAT). W dniu 3-go lutego o godz. 6-ej wiecz. niemiecka organizacja plebiscytowa w Mikołowie pow. Pszczyńskiego doręczyła miejscowemu komitetowi parytetycznemu 84 wnioski, przeznaczone dla komitetów parytetycznych okolicznych wsi do wpisania na listy wyborców. Polscy członkowie komisji odmówili stanowczo przyjęcia wniosków, jako nieformalnie skierowanych i spóźnionych, powołując się na regulamin. Postanowienie to członkowie komitetu zaskarżyli do powiatowego kontrolera koalicyjnego pułkownika Caricatti.

Żywność z Poznańskiego dla G. Śląska.

POZNAN. Między min, b. zaboru pruskiego a Komisją koalicyjną w Opolu toczą się układy o dostawę żywności na G. Śląsk wzamian za produkty przemysłowe.

Jeszcze agitacja niemiecka.

KATOWICE, (wł). Pisma górnośląskie niemieckie a szczególnie hakaty silą się na najrozmaitsze pomysły, ogłaszając na tytułowych stronicach wszystko, co się tylko da użyć, jako środek agitacyjny przeciwko Polsce.

W nr. 40 tym z dnia 10 bm. „Oberschl. Kurier", organ centrum i wielkiej własności niemieckiej umieścił odbitkę marki niemieckiej, a obok niej 10 jednomarkówek polskich, ułożonych jedna na drugiej z następującym napisem:

„Dziesięć polskich marek trzeba dać za jedną niemiecką markę"!!!

„Rozsądny rachmistrz głosować będzie za niemieckim Górnym Śląskiem„!!

Pytamy się jednak: „Czy to co Niemcom pomoże?

Podkopywanie powagi Komisji Koalicyjnej.

BYTOM, (wł). „Kurjer Śląski" stwierdza fakt, że bezpośrednią przyczyną nieporządków i szerzenia się hakatyzmu na G. Śląsku jest brak poszanowania dla Komisji Koalicyjnej. Niemcy w bezczelny sposób zarzucają Francuzom stronniczość względem Polaków, współdziałanie z organizacjami polskiemi w przygotowaniu powstania polskiego, ofiarowanie przez Francję 600.000.000 franków na agitację polską na G. Śląsku i wiele innych oszczerstw. Wszystko to, jak twierdzą Niemcy, daje im prawo nie słuchać i nie liczyć się z Komisją Koalicyjną. Owoce tej agitacji są widoczne. Bandytyzm niemiecki się szerzy. Organy bezpieczeństwa współdziałają temu. Sądy niemieckie działają opieszale, gdzie chodzi o wyszukanie przestępców. Podczas, gdy bandyci niemieccy cieszą się opieką swych władz, Polacy za najdrobniejsze nawet przekroczenia karani są z niesłychaną surowością.

rządu no protokuły, celem pociągnięcia właścicieli do odpowiedzialności. Wartość skonfiskowanych materjałów obliczają na kilka miljonów mk.

Schwytanie niebezp. komunisty.

WIEDEŃ (wł.) Polical Koresp. donosi, że pochwycono w Wiedniu niejakiego Zawadzkiego legitymującego się fałszywym paszportem. Znaleziono przy nim 4 mil. marek pols. i miljon koron austr. Rzekomy Zawadzki jest to, jak wykazało śledztwo Arnold Baal, obyw. pols. anarchista, który w ostatnich czasach zajmował się propagandą komunizmu.

Nie chcą płacić banknotami Kriesa

WARSZAWA (wł.) „Przegląd wiecz" podaje wiadomość że niemcy, którzy za wszelkie dobra materjalne wywożone stąd płacili okupacyjnemi banknotami Kriesa obecnie zrzucają z siebie odpowiedzialność za zapłacenie banknotów Kriesa po cenie nominalnej

Ostatnie wiadomości.

Rewolta w Rosji rozpoczęta.

Klęska rządu Sowietów.

GENEWA, (tel. wł.) „Intrasigeant" donosi, że bolszewizm w Rosji znajduje się w pełni rozkładu. Wojsko zrewoltowane burzy się przeciwko rządowi centralnemu sowietów. Kronsztad zajęty został przez zbuntowanych marynarzy. Wojska czerwone przybyłe na pomoc z Moskwy wyparte zostały z Piotrogrodu i Gatcziny które zajęli rewolucjoniści. Armja sowiecka cofa się w popłochu.

Piotrogród oczyszczony z bolszewików.

LONDYN, (wł.) „Daily Mail" donosi z Helsingforsu: Od niedzieli nie otrzymano tu żadnych wiadomości z Petersburga. Potwierdzają się wiadomości o walkach w Piotrogrodzie i opanowaniu miasta przez zrewoltowanych marynarzy.

Walki uliczne w Moskwie.

ROTERDAM, (tel. wł.) „Morningpost" donosi drogą pośrednią iskrowo z Moskwy; Rada pełnomocnych komisarzy ludowych wskutek wzrastających strejków i zaburzeń z racji braku żywności ogłosiła stan oblężenia w całej Rosji. W Moskwie 8 i 9 bm. odbywały się krwawe walki uliczne.

Rostrzelano wielką ilość mieszkańców

Według doniesień z innych źródeł, Rosja znajduje się w obliczu krwawej irredenty antybolszewickiej.

Sprawa bezrobotnych w Polsce.

WARSZAWA (PAT). Ministerstwo pracy i Opieki społecznej komunikuje: W dniu 10 bm. w sekcji pośrednictwa pracy odbyła się konferencja, poświęcona sprawie zatrudnienia zdemobilizowanych żołnierzy, oraz mających powrócić do kraju jeńców i uchodźców. Wyjaśniono, iż ogólna liczba bezrobotnych w miastach i osadach przemysłowych byłego Królestwa i Małopolski Zachodniej wynosi około 80 tys. osób oprócz bezrobotnych bezrolnych i małorolnych, przebywających na wsi, oraz robotników którzy zawiesili pracę z powodu kryzysu węglowego w przedsiębiorstwach.

Jednocześnie stwierdzono że zjawisko wzrastającego bezrobocia w Polsce genetycznie różni się zasadniczo od obecnego bezrobocia w Ameryce i państwach zachodnich.

Co uczyni Koalicja?

AMSTERDAM, (wł). Tutejszy „Handelsblad" donosi z Berlina, że zwykle dobrze poinformowany sprawozdawca „Journal'u" dowiaduje się, iż aljanci zażądali od Niemców przedłożenia swych propozycji jeszcze przed konferencją londyńską. Rząd niemiecki liczy na to, że konferencja ta zakończy się bezpowzięcia jakichkolwiek zasadniczych uchwał, ale — mówi korespondent — wtedy aljanci sami sformułują krótko swe żądania i dadzą rządowi niemieckiemu kilka dni czasu do przyjęcia ich. Jeżeli Niemcy je nie przyjmą, wtedy aljanci niezwłocznie zastosują swoje represalje.

Wykrycie miljonowych składów paskarskich.

ŁODŹ, (PAT). Wczoraj władze policyjne, otrzymawszy informacje, że w sklepach i mieszkaniach prywatnych dzielnicy staromiejskiej i na Bałutach ukryte są różne towary, przeprowadziły rewizję. Znaleziono wiele towarów, nagromadzonych drogą nielegalną. Towary te skonfiskowano i spo-

Rozkład jazdy pociągów osobowych.

Dworzec Dyr. Warszawskiej

Przychodzą do Sosnowca:

№ 115	z Warszawy	5,00	rano
„ 133	z Częstochowy	7,45	rano
„ 413	ze Strzemieszyc	8,30	rano
„ 141	z Zawiercia	1,35	po poł.
„ 143	z Ząbkowic	2,45	p. p.
„ 153	z Ząbkowic	5 50	po poł.
„ 131	z Piotrkowa	6,05	po poł.
„ 415	ze Strzemieszyc	9,10	wieczorem
„ 145	z Zawiercia	10,40	wieczorem
„ 147	z Ząbkowic	11,35	wieczorem
„ 113	z Warszawy	7,45	wieczorem
„ 411	ze Strzemieszyc	1,00	w nocy
„ 137	z Ząbkowic	2,35	w nocy

połączenie z pośp. pociągami z Krakowa i Warszawy o 3,15 w nocy)

№ 137 z Ząbkowic 6.30 rano
(połącz. z pośp. z Krakowa o 5,32 r.)
odchodzi z Ząbkowic 5,50 r.

№ 139 z Ząbkowic 10,00 rano
(połącz, o 9,15 r. z pośp. z Krakowa przychodzącym o 8,35. r.)

Odchodzą z Sosnowca:

№ 412	do Strzemieszyc	1,50	w nocy
„ 130	do Piotrkowa	4,35	rano
„ 140	do Zawiercia	9 ‹0	rano
„ 154	do Ząbkowic	9,25	rano
„ 142	do Ząbkowic	10,50	rano
„ 414	do Strzemieszyc	11,20	rano
„ 146	do Ząbkowic	12,00	
„ 114	do Warszawy	12,30	w południe
„ 132	do Częstochowy	2,30	po południu
„ 144	do Zawiercia	5,00	po południu
„ 146	do Ząbkowic	8,10	wieczorem
„ 115	do Warszawy	9.20	wieczorem
„ 416	do Strzemieszyc	9,50	wieczorem

(ma połącz. z krakowskim kurjerem do Warszawy)

№ 134 do Ząbkowic 12,30 w nocy
(miejscowy połączenie z Ząbkowic pośp. do Warszawy 1,34 w nocy do Krakowa 2,27 w nocy)

№ 136 do Ząbkowic 2,40 w nocy
(połącz. do Warszawy o 3,07 r. do Krakowa o 5,42 rano)

№ 138 do do Ząbkowic 7,40 rano
(połącz. z pośp. do Warszawy 8,55 r.)

Dworzec dyr. Radomskiej

Przychodzą do Sosnowca

№ 213 ze Strzemieszyc 8,15 rano
(połącz. z krakowskim w Strzemieszycach o godz. 7.00 rano).

№ 217 ze Strzemieszyc 9,05 wieczorem
(połącz. z dęblińskim z krakowskim o godz. 7,40 wiecz.).

Odchodzą z Sosnowca:

№ 212 do Strzemieszyc 6,00 rano
(połącz. w Kazimierzu z pociągiem do Krakowa 7,10 rano).

№ 216 do Strzemieszyc 6,50 wieczorem
(połącz. w Strzemieszycach z pociągiem do Dęblina o 8,01 wiecz.).

Przychodzą z Katowic:

№ 243 z Katowic 12,03 w poł.
№ 245 z Katowic 6,58 w.

Odchodzą do Katowic:

№ 244 do Katowic 2,00 p. p.
№ 246 do Katowic 8,40 wiecz.

Lista składek na plebiscyt

urzędników i robotników Fabryki Chlorenu Potasowego T-wa „Miedziankit“ na Piaskach, zebranych w dniu 15-go lutego 1921 r.

3300 mk. Dr. Zaszczyński Stanisław.
800 mk Martin Wacław.
Po 300 mk. Mazoń Mieczysław, Mańko Wincenty.
Po 200 mk. Warmusiński Edward Kowalczewski Ignacy.
150 mk. Goworek Franciszek,
Po 100 mk.: Duda Atoni, Bubel Władyław, Królikiewicz Andrzej, Bijak Michał, Bijak Franciszek, Kondusz Feliks, Olejnik Piotr, Olejnik Wojciech, Piekarczyk Jan, Libera Józef, Opoka Adam Paszta Leon, Nagała Andrzej, Krwawnicki Stanisław, Miler Karol, Ujazdowski Władysław, Ogroduik Czesław, Bazylewicz Stefan, Nagała Antonina, Nagała Bronisława Palnech Salomea, Opara Stefanja, Kalońska Stanisława, Gajdzik Leokadja, Ambroży Antonina, Wasiljew Natalja, Swirazew Xenia.
50 mk. Kondusz Stanisław.
Razem 8,000 Mk.

946.

Polskie T-wo Czerwonego Krzyża

Oddział w Sosnowcu.

Zarząd Sosnowieckiego Oddziału niniejszem podaje do wiadomości, iż ROCZNE ZEBRANIE CZŁONKOW odbędzie się w pierwszym terminie w d. 20 bm. w lokalu Zjednoczenia Narodowego w Sosnowcu ul Piłsudskiego 16 o godz. 3-ej po południu

Porządek obrad:

1) Sprawozdanie zarządu,
2) Wybór nowego zarządu;
3) Wnioski.

O ileby w powyżej podanym terminie nie przybyła przepisana statutem ⅓ ogólnej ilości członków, roczne zebranie zwołane w drugim terminie prawomocne bez względu na ilość obecnych, odbędzie się tegoż dnia w tymże lokalu o godz. 4 po południu i tymże porządkiem obrad.

Przy wejściu należy legitymować się kwitem opłaconej składki członka rzeczywistego za rok 1920 lub 1921.

941

DROBNE OGŁOSZENIA

1000 mk. nagrody

Zgubiono rewolwer systemu „Walter“ № 158497 bez bocznej czarnej lewej oprawki. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Administracji „Kurjera Zagłębia“ gdzie mu powyższa suma zostanie wypłacona Przytem ostrzega się przed kupnem takowego gdyż zastrzeżenie is poczyn ono 939—3

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy

ul. Piłsudskiego nr. 16 poleca służbę domową rzemieślników, a także niewykwalifikowanych robotników i robotnice, kandydatów do terminu, oraz rutynowanych biuralistów, biuralistki, maszynistki, techników. Pośrednictwo bezpłatne. 863

Felczer

Medycyński powróciłem z Japonji i Chin, gdzie pracowałem w charakterze felczera Epidemicznego, i aptecznego poszukuje posady, którą objął bym bez względu na miejscowość oferty prosze nadsyłać do Kurjera pod „Felczer“ 868

Wykwalifikowana

ochroniarka poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia nadsyłać do Kurjera pod Ochroniarka. 904—3

Zawiadamia się

pp. odbiorcow że do składnicy hurtowej Nr. 2 w Dąbrowie nadszedł świeży transport papierosów monopolowych; który sprzedawany będzie od d. 21 bm. do 8 mar.. Gdyby w tym czasie kto z odbiorców swego przydziału nie wykupił, straci do niego prawo. Z poważaniem E. Moszczeńska 909—3

Poszukuję

pokoju umeblowanego. Wiadomość w Kurjerze 922—2

Wykonywam

wszystkie formy oraz najnowsze modele z żurnali. Cenniki z wytłomaczeniem brania miary wysyłam na żądanie bezpłatnie. Szkoła kroju i szycia „Stefanji“ Sosnowiec ul, Dytlowska Nr. 2b. 4 sień 927—2

Tanio sprzedam

kredens dębowy, łóżka niklowe z materacami, garnitur salonowy, otomany szafy, stoły bibliotekę dywany, komody tremo orkiestron restauracyjny oraz wiele ładnych rzeczy Towarowa 9 m, 8 963

Dobry górnik

z dwuch letnią szkołą górniczą (zagraniczną) i dwudziestokilkuletnią praktyką obznajmiony ze wszystkiemi robotami w zakres górnictwa wchodzącemi znam różne konstrukcje przewozów automatycznych. Przyjmię skromne warunki sztygara. Łaskawe oferty uprzejmie prosze składać do Redakcji „Kur. Zagł.“ pod S T 522

Biuro miernicze
S. KOZŁOWSKI i S-ka
Sosnowiec, Kołłątaja 6.

Tylko dla polaków

Walc maszyna. oklejarka rzeźbiarka Grunciarka Krajcego 4 stoły 5 kotłów Przybory w dobrym stanie Osobiście oprócz świat od 8-16 Państwowy Urząd Zbożowy magazyn 3 listownie Sosnowiec do zapotrzebowania Salamonowicz 957—2

Dochód na plebiscyt

Kupuję próżne pudełka zapałkowe Starą tekturę z drobnych pudełe Szenowaka 21 mieszk 22 wieczorami 954

Wyprawiam

skóry; królicze, zajęcze, lisie, baranie kozie i cielęce Przyjmujemy garderobę w komis do sprzedania Fartuchy płócienne nadeszły Sosnowiec 3 go maja 10 Molicki. 961

Wyplatam

stołki, przerabiam materace oraz wykonywam wszelkie inne roboty w zakres tapicerstwa w chodzące ul. Konstantynowska Nr. 11 Czubala 944

Zawiadamiam

W-nych pp. szewców że posiadam do sprzedania partje skór chromowych czarnych po cenach konkurencyjnych przy magazynie mebli Franciszek Wojtkowiak ul. Dekierta 9 daw. Policyjna 953—3

Robotników

stale mieszkających w Czeladzi lub Milowic poszukuje smolarnia obok wapienników w Czeladzi robota stała płaca wysoka przyjmuje też robotników kopalnianych na 4 godzinne roboty. 948

Potrzebna

praczka do pralni Dekierta daw, Policyjna Nr. 2 945—2

Angielskiego

udzielam, oraz konwersacji. Wiadomość w Administr 950—2

Rękawiczkę

bronzową trykotową zgubiono 2 lutego w teatrze lub wracając Prosze zwrócić za wynagrodzeniem do redakcji Kurjera 952

Beczki

kupuje i płaci najwyższe ceny L. Lemkowicz Sosnowiec Zygmunta 1. 948

Kupię

szopę murowaną z placem, oferty do redakcji Kurjera pod Z J. 921—3

Sprzedam

kredens, stół, umywalnię i dywany Kołłątaja 17 m 2 959

Jest do sprzedania

fortepian gabinetowy w dobrym stanie Wiadomość ul Starososnowiecka 16 m. 8 956—3

Sprzedam

maszynę do szycia Singera nową Sienkiewicza 13 mieszk 8 955

Garnitur

frakowy elegancki mk. 11000. Smoking z kamizelką za 6600 mk. Surdut z kamizelką mk, 11000: Sosnowiec 3 go Maja 10 Molicki 860

Do sprzedania

Bryczka, sieczkarnie, pługi, wóz brony wielokrąg (t.j. flaszencug) i waga decymalna. Sosnowiec Pogoń ul, Będzińska 46 949—2

Pianino

sprzedam za 85000 mk, ul. Starososnowiecka dom kolejowy Nr. 20 vis-à-vis ul, Sobieskiego mieszkanie Naczelnika Depot 873—5

Damskie

roboty krawieckie wykonuje szybko i dokładnie Magierska Starososnowiecka 48 I piętro. 881

Dom

murowany piętrowy do sprzedania 19 ubikacji ul, Florjańska 10 (Pogoń.) 893—3

Z powodu wyjazdu

dom do sprzedania w Będzinie blisko przystanku, bez pośrednika. Adres Będzin, Wapienna Nr. 4. Walocha. 940—3

Zaginął

portfel zawierający; pasport wydany przez gminę Małogoszcz, książeczka Związkowa, metryka urodzenia, karta na skórę wyd. na kop. „Hr. Renard“ na imię Włodarczyk Józef i 150 mk. gotówką. Łaskawy znalazca raczy zwrócić na ul. Robotniczą Nr. 14 Konstantynów, papiery, a portfel i pieniądze niechaj zatrzyma. 929—3

Zaginął

dowód osobisty wydany przez magistrat m. Dąbrowy na imię Tadeusza Lasoty 932—2

Zgubiono

dowód osobisty, metrykę i kartę zwolnienia od wojska, wydaną przez Magistrat m. Częstochowy na imię Antoniego Stolarczyka Sosnowiec Renardowska Nr. 48 919—3

Skradziono

koło Porąbki pasport austrjacki i kartę powołania na imię Mendel Pergricht i 250 mk. gotówką 901—3

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia“, Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł.“ Redaktor Józef Maciejowski